Nr 113. Dnia 25 Maja 1872 r. Sobota. Dnia 13 (25) maja 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rs. 8.** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Grzegorza VII i Urbana.
Niedziela: Św. *Trójcy* i Ś. Filipa Ner.
Poniedziałek: S. Magdaleny de Pazzis.
Wtorek: Ś. Germana Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54 | Długość dnia godzin 16 minut 0
Zachód „ „ 8 „ 0. | Przybyło „ „ 8 „ 36

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: Ś. Teodozji Męcz.
Czwartek: *Boże Ciało.* Ś. Feliksa P.
Piątek: Ś. Petronelli Panny.
Sobota: Fortunata K. i Prokuła M.

— Jutrzejsza Uroczystość Świętej Trójcy, odprawiać się będzie Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i processjami w kościołach: Świętej Trójcy na Solcu, gdzie z upoważnienia Stolicy Apostolskiej udzieloną zostanie absolucja jeneralna, w kościele Świętego Krzyża, oraz w kościele Pany Marji na Nowem-Mieście.— Dzisiaj pierwsze uroczyste Nieszpory.

— Jutro również w kościele Czerniakowskim, odprawiać się będzie jako w dalszym ciągu oktawy, Nabożeństwo odpustowe na cześć Śgo Bonifacego Męczennika.

— Podróże Najjaśniejszej Rodziny.

„Goniec Urzędowy“ zamieszcza następujący telegram:

Odesa, 9 maja.—Najjaśniejszy Pan, przybywszy pomyślnie dziś o godzinie $2\frac{1}{2}$ po południu do Odesy, raczył odpłynąć do Liwadji.

— Dnia 7 maja Najjaśniejszy Pan, w podróży do Liwadji, raczył przybyć do Moskwy o godzinie 2 minut 10 (według zegara moskiewskiego) generał gubernator przyjmował Jego Cesarską Mość w Klinie. Najwyższy pociąg przejechał wprost na stację kolei żelaznej moskiewsko-kurskiej, gdzie Najjaśniejszy Pan był powitany przez Wielkich Książąt Sergjusza i Pawła Aleksandrowiczów i wyższe władze stolicy. Na stacji Jego Cesarskiej Mości przedstawili się: poseł amerykański przy dworze st. petersburskim Courtin, generał Sherman i syn prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej Fryderyk Grant. Po zatrzymaniu się 20 minut na stacji, Najjaśniejszy Pan wyruszył w dalszą drogę, odprowadzony pełnem zapału „hura“ licznego tłumu ludu, który zebrał się koło dworca kolei żelaznej moskiewsko-kurskiej. (D. W.)

— Przez rozkaz w wydziale kontroli państwa, z 6 maja, w wydziale czasowej komisji rewizyjnej wyznaczony został główny buhhalter warszawskiej izby skarbowej, sekretarz kolegjalny Koronatow—na młodszego rewizora czasowej komisji rewizyjnej (od 1 maja 1872 r.). (D. W.)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 131 i 132 wydanymi, zamieszczono;* Z powodu odwołania, z rozporządzenia JW-go Wileńskiego, Kowieńskiego i Grodzieńskiego Jenerał-Gubernatora, stanu wojennego w powiatach: Rosieńskim i Telszewskim, szlachta pochodząca z tych powiatów, która nie pozostaje pod dozorem policyjnym lub na poręczeniu, odtąd nie obowiązana wyjednywać sobie od Gubernatora Kowieńskiego paszportów na wyjazd z miejsc ich zamieszkania, jak to dotąd było praktykowanem na mocy przepisów Zarządu Wojenno-Cywilnego powiatów wskazanych,- lecz może przemieszkiwać w terytorjum Cesarstwa na zasadzie dowodów szlachectwa, lub świadectw miejscowej Policji wydawanych na mocy § 63 tomu XIV Ustawy o paszportach, wydania 1857 roku. O czem oznajmiam podwładnej mi Policji do wiadomości.

— Stosownie do istniejących przepisów, w uformowanych skutkiem wybrania gliny dołach, napełnionych wodą, tak zwanych glinankach — wzbronionem jest kąpanie się i pławienie koni. W skutku czego, ponawiając rozporzadzenie zamieszczone w rozkazie do Policji z 1870 r., za Nr. 214, polecam Komisarzom cyrkułowym, osoby dostrzeżone w przekraczaniu powyższego rozporządzenia, rozkazać zatrzymywać, i odesłać do aresztu policyjnego.

— W tych dniach Mikołaj Stecko,— strażnik cyrkułu Nowoświetskiego, znajdując się na stójce w czasie ulewnego deszczu na ulicy, — spostrzegł pewną damę z dwojgiem dzieci niemogącą przejść przez ulicę zupełnie zalaną wodą, — ze szczególną przeto uprzejmością, dzieci jej przeniósł na drugą stronę ulicy, dokąd pomógł przejść i samej matce. Za tak uprzejmą przysługę zaświadczoną przedemną przez osoby prywatne, którą byłoby do życzenia spotykać w razach koniecznych ze strony wszystkich niższych stopni podwładnej mi Policji, udzieliłem Stecko sposobem nagrody rs. 3,— i o tem oznajmiam dla wiadomości. (G. P.)

— *d* — Na wszystkich wystawach przemysłowych fabrykanci i przemysłowcy starają się wystawić swe wyroby jedynie dla zyskania dla siebie uznania i w widokach osiągnięcia ztąd w przyszłości zysków. Dla tego też naturalnem jest, że każdy producent stara się o wystawienie swoich najlepszych wyrobów. Nie zawsze jednak tak się dzieje. Rzadko wprawdzie, ale zdarzają się producenci, którzy niespuszczając z oka swego własnego dobra nie zapominają o celach szerszych, ogólniejszego interesu. Oto pocieszający dla nas w tym względzie przykład.

Pan Mieczkowski przed wysłaniem swych przedmiotów na wystawę moskiewską prosił nas byśmy je obejrzeli. Spodziewaliśmy się zobaczyć bogaty zbiór portretów fotograficznych, które stanowią specjalność pana M. i którym równych mało zakładów europejskich jest w stanie przedstawić. Jakoż znaleźliśmy portrety, ale stanowią one tylko cząstkę przedmiotów wysyłanych na wystawę.

Pan Mieczkowski zapragnął zebrać wszystkie zabytki i okazy dotyczące rozwoju fotografji i dopiął tego celu po długich i usilnych staraniach, poświęciwszy nań znaczną jak na prywatną osobę summę bo przeszło 8,000 rubli.

Zebrany tym sposobem zbiór stanowi ciekawe, ważne i jedyne dotychczas w Europie muzeum fotograficzne.

Według dziejów fotografji pierwszym objawem z jej zakresu było utrwalenie odbić światła za pomocą ciemni optycznej urządzonej przez jezuitę Jana Baptystę Porta. Przyrząd ten w oryginale znajduje się właśnie w zbiorze p. M. Próby Daguerre'a i Nicefora Niepcéa robione przez nich oddzielnie a później razem, jedyny portret Daguerréa, oraz kontrakt w tej mierze przez tych założycieli fotografji zawarty w r. 1829 i wreszcie dekret Ludwika Filipa przyznający wdowie Nicefora 4,000 franków, a Daguerrowi 6,000 franków rocznej pensji za nakłady i ofiary dla postępu nauki, stanowią niemniej ciekawe okazy w zbiorze pana M.

Zbiór prac i prób wykonywanych przez angielskiego uczonego Talbota który najsilniej może przyczynia się do postępu fotografji, wreszcie bogaty zbiór okazów wszystkich sposobów fotograficznego utrwalenia widoków na szkle, miedzi, stali, srebrze i kamieniu stanowią cenny dla nauki materjał.

Najbardziej zajmujące są trzy ogromnych rozmiarów fotografje odbite z kliszy stalowej na papierze farbą drukarską przez Nigrę z Nizzy. Są to trzy widoki szerokie trzy a wysokie przeszło dwie stopy. Jeden z tych rysunków ma jeszcze podpisy własnoręczne autora który zmarł niedawno z nędzy. Oglądając te pyszne i zadziwiające prace dziwić się trzeba dlaczego sposoby ich wykonania niebędące przecież żadną tajemnicą nie praktykują się nigdzie obecnie jakby na to zasługiwały.

Z ostatnich udoskonaleń fotografji w zbiorze p. M. znajduje się klisza metalowa Woodbury'go i odbitka z niej portretu zwyczajną farbą drukarską nadzwyczaj delikatna.

Oprócz powyższego cennego zbioru p. Mieczkowski posyła na wystawę przyrząd fotograficzny ulepszony według własnego pomysłu. Ulepszenia owe polegają mianowicie na nadaniu przyrządowi kilka ruchów, co dozwala dopełnić wyboru pozy do fotografji bez ruszenia fotografowanej osoby. Wszystkie okazy wystawione w zbiorze opatrzone są cechami prawdziwości, pieczęciami, świadectwami i t. p. P. Mieczkowski zebraniem tych wszystkich zabytków fotograficznych dobrze się zasłużył nauce i dał dowód energji i poświęcenia. Szkoda jednak wielka, że nie był w stanie wcześnie uporządkować swoich zbiorów i wystawić ich na widok publiczny. Wrazie bowiem nabycia ich przez komitet Wystawy publiczność nasza pozbawioną będzie obejrzenia jedynego a tak ciekawego muzeum.

Wiadomości miejscowe.

═ Na wybora.h w Dyrekcji Szcz. Tow. Kred. Ziem. w Radomiu zostali wybrani: Do komitetu p. Maksymiljan Jasiński właściciel dóbr Żerdź; do dyrekcji głównej: pan Juljusz Potkański właściciel dóbr Potworów; do dyrekcji szczegółowej: pp. Jan Suczyński, Adam Piasecki, Maksymiljan Rogojski i Adam Helbich.

═ W „Poczwarce“ dawanej wczoraj na scenie Teatru Wielkiego rolę ojca Barbeau po p. Grzywińskim grał p. Stolpe i wywiązał się z niej z sumiennością doświadczonego artysty.

Pan Wolski występem swoim w roli Landrego po p. Tatarkiewiczu, znów dowiódł, że jest wiele obiecującym materjałem na scenicznego kochanka. Nie grał on jej wprawdzie tak idealnie jak jego poprzednik, i z wielu dobrych miejsc nie umiał skorzystać, ale za to był więcej naturalnym, cechując swoją grę odpowiednią tej kreacji prostotą wieśniaczą.

═ Jutro, w salonie Resursy Obywatelskiej, o godzinie 1-ej z południa, koncert p. Wacława Prochazki. W części wokalnej wystąpią: panna Wojakowska i pan Filleborn; zaś pani Aleksandra Rakiewiczowa wypowie prześliczną poezję Ilnickiej: „Paproć.“ Część dochodu z jutrzejszego koncertu p. Prochazka zamierza przeznaczyć na reperację organu w kościele Matki Boskiej Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej. Zasłużony koncertant gra na tym organie od lat trzydziestu, dba więc o zdrowie swojego starego przyjaciela.

═ Pani Walerja Morzkowska (Marenné), napisała nową powieść: „*Róża*,“ studjum małżeńskie.

═ Dzisiaj w operze Donizettiego, p. n. „Lukrecja Borgia,“ partję bassową śpiewaną dotychczas przez p. Prochazkę, wykona p. Ziołkowski.

═ W Bibljotece Romansów i Powieści rozpoczętym zostałdruk nowej powieści E.Gaboriau, p. t. „Upadek“ (La Degringolade). Tłem powieści jest smutnej pamięci panowanie Napoleona III-go.

═ Wczoraj służba sanitarna odbywała za Żelazną Bramą połów szczupaków, naturalnie zgniłych. Połów odbywał się aż jedenaście razy. Handlarze ryb nie przypuszczając takiej zawziętości ze strony rewidujących po każdej rewizji wydobywali z ukrycia zgniłe szczupaki, lecz te wkrótce znowu ulegały zabraniu. Tym sposobym zabrano 132 funtów szczupaków.

═ W dniu wczorajszym w porze południowej przez ulice Warszawy przechodziła znaczna bo blisko kilkaset ludzi licząca kompanja pielgrzymów, udająca się na odpust do Częstochowy.

Przeważnie składały ją kobiety; mężczyzn bardzo mało widzieć było można, wszyscy przybyli z gubernji Łomżyńskiej byli kurpiami, i strojem swoim odmiennym od używanego przez włościan tutejszej gubernji ściągali na siebie ogólną uwagę przechodniów.

═ Od sześciu dni prowadzą się roboty brukarskie na targu wołowym na Pradze. W wielu miejscach powybodywane zostały kamienie w celu zastąpienia ich innemi lub urównania powierzchni ulicy.

Naprawa ta w większej połowie powierzchni ulicy dokonać się mająca, zapewne mało taniej będzie kosztować aniżeli wybrukowanie ulicy zupełnie nowe, w każdym jednak razie nie będzie tak trwała jak od nowego bruku wymagać by można.

═ P. Aleksandrowicz uwiadamia nas, że projektowany przyjazd p. Posarta, celem odbycia próby sztucznego prania wełny nastąpi 11 lub 12 czerwca; zaś próba odbędzie się 14 lub 15 t. m.

═ Komitet 1-szej Ochrony Gminy Starozakonnych przy Głównym domu Schronienia Starozakonnych w Warszawie, podaje do wiadomości, że pragnąc przyjść w pomoc tutejszym Szpitalom i zarazem dać dzieciom niezdolnym jeszcze do nauki odpowiednie zajęcie, 1-sza Ochrona Gminy gotowa jest bezpłatnie uskutecznić skubanie szarpi za dostarczeniem na ręce ochmistrzyni tejże Ochrony, starej i nieużytecznej bielizny.— Prezydująca E. *Loewenberg*.

═ Loterja fantowa na zasilenie funduszów wydziału jałmużniczego a w szczególności na utrzymanie domu przytułku ubogich starców i domu opieki sierot, tutejszej Gminy Ewangelicko-Augsburgskiej, odbędzie się w drugiej połowie czerwca, wkrótce po zabawie loteryjnej na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

═ Niższa służba ogrodu Saskiego nie odznacza się szczególną uprzejmością. Wczoraj *np.* wieczorną porą, przy zwykłem polewaniu klombów wodą, spełniający tę czynność zwrócił się nagle do dam zajmujących ławki obok wodotrysku, i kierując wtamtą stronę sikawkę, rzekł nieodznaczającym się wcale słodyczą tonem: „Hej, ustąpić tam z ławki.“ Damy przestraszone zerwały się natychmiast. Polewający uważał wszakże, że nie ma potrzeby czekać dłużej i pomimo pośpiechu z jakim kobiety uciekały, suknie ich uległy wcale nieoczekiwanemu pryszniciowi. Scena

ta wywołała sprawiedliwy gniew we wszystkich patrzących.

= Wczoraj jako na przedostatnie już zebranie tygodniowe w Towarzystwie Muzycznem przybyła znaczna ilość osób. Wieczór rozpoczął się sekstetem z Don Sebastjana, poczem wykonano kilkanaście ustępów wokalnych jak arja duet z nowej Opery Ruy Blas Marchettego, śpiew Mercandantego Larosa i parę innych. W wykonaniu programu oprócz kilku amatorek i amatorów wzięła udział p. Miller Czechowska i p. Filleborn.

= Z zapowiedzianego przy piśmie Przyroda i Przemysł wydawnictwa p. n. Księga wynalazków w tych dniach wyszedł zeszyt pierwszy i zawiera wstęp traktujący o cywilizacyjnym rozwoju ludzkości i o popędach jako pobudkąch pierwszych wynalazków, więc o ziemi jako mieszkąniu istot żyjących, o pochodzeniu człowieka, jego wieku, o utworzeniu się odmian, o rassach ludzkich, o pokarmach i zużytkowania ognia.

= Dziś przed wieczorem ma się odbyć na placu Ujazdowskim przegląd wszystkich oddziałów tutejszej straży ogniowej. Oddziały przybędą na plac pędem.

= Trzeci zeszyt dzieła professora Dra Becka p. n. „Człowiek w stanie zdrowia i choroby“ przerobionego przez Dra J. Rosenthala wyszedł z druku.

= W gubernji Kieleckiej w roku zeszłym znajdowało się wołów, krów i jałowizny sztuk 150,490. Wiadomości te zebrano wskutek spisu bydła do ubezpieczenia od księgosuszu.

= Lepsze odłamy rzeźb w liczbie 21 z otok kamiennych, zdobiących niegdyś rozebrane w 1869 r. drugie piętro zamku w Petrokowie, w skutek otrzymanego pozwolenia od Rządu, za staraniem Leona Rzeczniowskiego, nauczyciela gimnazjum w tym mieście, zostały wybrane i przewiezione w 1870 roku na stację kolei żelaznej. Dyrekcja dróg żelaznych w końcu marca r. b. bezpłatnie przewiozła je do Warszawy, gdzie stosownie do przeznaczenia, umieszczone zostały w Muzeum starożytności istniejącym przy Bibliotece uniwersytetu.

— Wieczór 18 Towarzystwa Muzycznego, ostatni w bieżącym sezonie, odbędzie się w przyszłą Środę w Salach Redutowych o godzinie wpół do 9 ej.—4853.

= Berlińska „Gazeta Giełdowa“ donosi o wykryciu we wsi Kalinowo pod Błaszkami bandy rozbójniczej składającej się 50 osób, z których dotychczas dwanaście już ujęto. Zbrodniarze mieli główne siedlisko swoje w karczmie, której gospodarz wraz z żoną i synem był, zdaje się, duszą całego stowarzyszenia. Podróżnych przebywających granicę, a zatrzymujących się w karczmie na nocleg mordowano, ciała ich zaś ukrywano w piwnicy i w ziemi około karczmy. Przechowywaniem przedmiotów kosztownych, mogących zwrócić na siebie uwagę policji zajmował się zakrystjan kościoła miejscowego, należący także do bandy. Na miejsce zbrodniczych depozytów obrał on sobie jedną z trumien służących do odprawiania nabożeństw żałobnych. Po wykryciu złoczyńców, w trumnie znaleziono pełno wyrobów srebrnych i złotych. Przy poszukiwaniach odkopano już ośm ciał nieszczęśliwych ofiar. Zbrodniarze mieli wspólników w całej okolicy.

= Zarząd szpitala starozakonnych w Warszawie w ciągu upłynionego miesiąca kwietnia r. b. otrzymał darów od różnych dobroczynnych osób gotówką rubli 61 i 2 głowy curku ważące 53 funtów. Za ofiary te zarząd szpitala oświadcza podziakowanie.

— *Panu Łodzia Czernieckiemu w Dreznie.* Talar przysłany na ogłoszenie dotyczące „Herbarza“ znajduje się do dyspozycji pańskiej w Kantorze Kurjera Warszawskiego.

— Książkę do nabożeństwa znalezioną w alei Ujazdowskiej dnia 20-go b. m.; Książkę francuzką znalezioną 23-go b. m., pod filarami teatralnemi; Pozwolenie na noszenie żałoby i List, znalezione na ulicy Elektoralnej, dnia 24-go b. m.; i Książkę do nabożeństwa znalezioną w Ogrodzie Saskim; odebrać można za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 202; w Dolinie Szwajcarskiej 600; w Cyrku Salamońskiego 360; w Eldorado 370. (G. P.)

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kob. 2, dzieci 9; na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow. męż. 1, kob.—, dzieci—; na cmentarzu starozakon. męż. —, kob.—, dzieci—.

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 310, wyjechało zaś 278. (G. P.)

= W Smoleńsku opinja publiczna oburzona jest okrutną zbrodnią, pisze korrespondent „Mosk. Wied.,“ jaka w tych dniach dokonaną została. Niejaka p. A. J. T., obywatelka, mająca wieś pod Smoleńskiem, przyjęła na nauczyciela do dwóch swoich synków młodego człowieka, dobrze wykształconego, nazwiskiem Nikołajew. Pan nauczyciel zapałał miłością do matki swych elewów. Naturalnie p. T. z największą wzgardą i oburzeniem odepchnęła konkury nauczyciela. Wzgardzona miłość zamieniła się w nienawiść i Nikołajew postanowił się zemścić. Pewnej nocy zarżnął starszego syna p. T., oblał pościel naftą i zapalił, potem obudził młodszego, pokazał mu nieszczęśliwego brata i rzekł dziko: „to zemsta za postępowanie waszej matki.“ Kiedy przestraszone dziecko rzuciło się do okna, aby ratować się ucieczką, Nikołajew dogonił je, związał i pozostawiwszy w pokoju, sam w korytarzu od oficyny, gdzie mieszkał z dziećmi, ułożył stos drzewa, zapalił, i powróciwszy do chłopca, kazał mu iść na stos. Nieszczęśliwa ofiara była posłuszną, lecz chociaż z opalonemi nogami starał się uciec od zabójcy, ten rzucił się za nim, ugodził go w głowę i dziecko padło na miejscu. Tymczasem płomień został postrzeżony i ludzie zbiegli się na ratunek. Dziecko poparzone bez przytomności podjęto w korytarzu; żyło jeszcze kilka godzin i opowiedziało o strasznej zbrodni Nikołajewa. Wreszcie i on sam się nie zapierał kiedy go aresztowano.

= Hrabiowie Aleksander i Leon Bobryńscy, jak donoszą „St Peters.“ Wied.,“ ofiarowali rs. 3000 na szkołę techniczną, oraz obszerny plac w środku m. Smiły, pod budowę tej szkoły.

Z pod Jasnejgóry w Maju.

Z rozpoczęciem się wiosny zaczęto robić przygotowania do przebudowania dworca drogi żelaznej, w którym dziś brak miejsca i liczne niedostatki dotkliwie czuć się dają. Do istniejącego już budynku przystawione zostanie zabudowanie równej mu długości. Wygoda będzie bezwątpienia większa, ale smutny widok przedstawi architektura gmachu, którego jedna połowa (stara) będzie dwupiętrową, opatrzoną w wieżę, a druga, mająca się przystawić, parterową! Gmach ten mówić będzie o sobie, że w różnych epokach powstawał, będzie jak odzież sztukowana służył za smutny dowód, jak u nas nie gruntownie i z pewnym planem na przyszłość się nie wykonywa, ale wszystko się lepi i łata, aby dzień po dniu zepchnąć. Banhof dzisiejszy już jest sztukowanym, bo kilka lat temu przystawiono salę dla klassy 3-ej i 4-ej, obecnie dla zyskania miejsca, powtórnie kilka sal przystawiają, a za lat kilka wezmą się pewno znowu do budowania. Dyrekcja naszej drogi żelaznej nie jest bardzo skorą do ponoszenia wydatków, bo i te nowe domki dróżnicze murowane, o których teraz zdanie swoje zmienić musimy, gdyż zima niepraktyczność ich wykazała, których coraz więcej zjawia się przy drodze, są tak mikroskopowych rozmiarów, że trudno pojąć, jak w izdebce takiej maleńkiej cała familja pomieścić się będzie mogła; przytem obora (także nadzwyczaj malenka), w której chlew i kurnik będzie się znajdował, o ścianę tylko z mieszkaniem. Cóż to za nieracjonalne urządzenie! Nawóz i płyn amoniakalny będzie wsiąkał w fundamenta, będzie przesiąkał przez ową cienką ściankę i zanieczyści do tego stopnia powietrze w izbie, że przebywanie w niej będzie niemożliwem, albo narazi mieszkańców na ciągłe choroby. Dawne domki były drewniane, ale o tyle lepsze, że bydło od ludzi było podwórkiem oddzielone.

Pensja dróżnika tak jest niewielka, że on za nią nie jest w stanie utrzymać siebie i swojej familji (a żonatym być musi, bo sam jeden nie jest w stanie dzień i noc pełnić ciężkiej służby dróżniczej), musi się więc trudnić gospodarstwem, trzymać krowę jednę, bo więcej nie wolno, trzodę chlewną, drób etc. Czyż nie należałoby uwzględnić tych potrzeb i powystawiać w oddzielnym budynku na podwórku, obszerniejszych obórek? Człowiek taki więcej przywiąże się do służby, do miejscowości i większą przedstawiać będzie gwarancją sumiennego pełnienia swoich obowiązków. Mamy nadzieję, że dyrekcja zechce tę rzecz uwzględnić i w mających się jeszcze budować domkach odpowiednie zaprowadzi zmiany. Z drugiej strony wielkie uznanie należy się dyrekcji za dzwonki elektryczne które w tym jeszcze roku przed każdym domkiem mają być zaprowadzone. Dzwonki takie, wprawiane w ruch w chwili wyjścia każdego pociągu ze stacji, znajdują się oddawna przy wszystkich kolejach zagranicznych, a jak one są wielkiem dobrodziejstwem, ten tylko ocenić może, kto wie jak jest ciężką służba dróżnika, zwłaszcza w naszym surowym klimacie.

Ku wielkiej radości Częstochowian, zaprowadzony nareszcie został staraniem administracji drogi żelaznej ogródek od stacji aż do mostu. Przybywający do Częstochowy, nie będą już teraz potrzebowali iść ku miastu po zapuszczonym trawniku, na którym się pasały rogate i nierogate zwierzęta.

Nie tylko w Częstochowie ale w Rudzie-Guzowskiej i w Koluszkach przebudowane być mają dworce, co na obudwóch stacjach, zwłaszcza ostatniej, gwałtowną jest potrzebą; ale nigdzie tak skandalicznie małego i niewygodnego foksalu nie ma, jak w Łodzi. Ciasnota w salach passażerskich jest tam tak wielką, że nie tylko nie ma gdzie usiąść przed odejściem pociągu, ale nawet zmieścić się nie można. Rzeczy które się z sobą do wagonu bierze, jak szal, parasol kapelusz, wszyscy kładą na ziemię; pokój I-ej klassy tak jest maleńki, że 6 osób z wielką trudnością się w nim pomieści. Sień bardzo mała i do tego stopnia przepełniona przed odejściem pociągu zawsze passażerami, tłoczącemi się do kassy jednej dla wszystkich klass, że chcąc się dostać, już nie do kassy, ale do sali pasażerskiej, trzeba sobie literalnie łokciami drogę torować. Dziwna rzecz, jak zarząd drogi żelaznej, tak uczęszczanej, jak droga fabryczno-łódzka, mało dba o wygodę podróżnych.

Zima przeszła cicho i spokojnie w Częstochowie, tak jak we wszystkich miastach prowincjonalnych.

Koncert renomowanej fortepianistki z Warszawy nie przyszedł do skutku, z powodu, że zbyt mała ilość biletów rozprzedaną została.

Z pomiędzy kilkunastu tysięcy mieszkańców, nie znalazło się kilkudziesięciu takich, którzyby za złotych kilka zapragnęli usłyszeć piękną grę znanej artystki! Za to teatr amatorski powiódł się znakomicie; grano: „Pannę - Mężatkę“ Korzeniowskiego, „Cicha woda brzegi rwie“ Chęcińskiego i przedstawiono obraz z żywych osób: „Czaty“. W pierwszej komedji jaśniała wdziękami, piękną i głęboko pojętą grą pani R. (grała rolę tytułową), a w drugiej rolę żony professora, odegrała znakomicie panna T., która przedstawiała się na scenie jak wytrawna i dobrze ze sceną obznajmiona artystka. Mężczyzni mniej dobrze grali, ale całość wyszła bardzo dobrze i z wielką niecierpliwością na drugie przygotowujące się obecnie przedstawienie oczekujemy. Pragnęlibyśmy tylko, żeby cel przyszłego przedstawienia był inny. Straż ogniowa honorowa, na którą dochód z zeszłego przedstawienia był obrócony, powinna być utrzymywaną przez tych, których najwięcej pożar dotyka. Kto posiada dom albo drogie ruchomości, ten powinien kilka rubli poświęcić dla zabezpieczenia się przeciwko ich utracie. Dobroczynność ludzką wyzyskiwać należy na korzyść prawdziwej nędzy; i tak np. lepiej byłoby obrócić podobne pieniądze na założenie przytułku dla starców i kalek, koło czego od lat paru się tu krzątają. Dom taki nigdzie nie byłby tak na miejscu jak w Częstochowie, gdzie mnóstwo jest niedołęgów, quasi—pielgrzymów, często złodziei, którzy naprzykrzają się w sposób bardzo natarczywy publiczności.

Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Gaweckiego zjechało do nas, daje od dwóch tygodni 3 razy tygodniowo przedstawienie w naszym teatrze i cieszy się dosyć wielkiem powodzeniem u publiczności. Między innemi przedstawiło dotychczas „Mentora“.

Ospa ciągle nas straszy; pokazuje się coraz częściej i coraz bliżej Częstochowy; największa była w osadzie Mrzygłodzie, we wsiach Mijaczowie i Cisówce. W naszem mieście ledwie kilka było wypadków. —R—

---

† W dniu 27 b, m., t. j. w poniedziałek, o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędzie się w kościele powązkowskim Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stefana **Balińskiego**, Radcy Budowniczego, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała wdowa wraz z córkami i wnukami, zaprasza Kolegów i Przyjaciół zmarłego. —4771—

† Dnia 27 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 9tej z rana, jako w 6tą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Jackowskiego**, obywatela ziemskiego, odbędzie się za spokój duszy jego, w kościele Stej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, żałobna Wotywa, na któr[ą] zamieszkała w Warszawie wdowa, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —4834—

† W przyszły poniedziałek d. 27 b. m., jako w 3ci[ą] rocznicę śmierci ś. p. Henryki z Kijewskich **Boguckie[j]** o godzinie 9tej z rana, odprawioną zostanie w kapli[cy] Matki Boskiej przy kościele Śgo Krzyża, żałobna W[o]tywa, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi, uprz[ej]mie zaprasza wszystkich, ceniących cnoty ś. p. He[n]ryki. —4845—

† Aleksander i Teofila **Kosaccy**, głęboko przej[ęci] współczuciem okazanem im w dniu wczorajszym p[rzy] odprowadzeniu na cmentarz powązkowski zwłok ś[.] córki ich **Marji**, najczulsze składają podziękowa[nie] Przyjaciołom, Znajomym i wszystkim którzy rac[zyli] powiększyć orszak pogrzebowy. —4854—

† Ś. p. Matylda z Knoblauchów **Michnikowska** [po] ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 25, dnia dzisiejs[zym] życie zakończyła. W smutku pogrążony mąż, za[pra]sza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na expor[tację] zwłok, w dniu 27 b. m., to jest w poniedziałek, [o go]dzinie 6tej po południu, z kaplicy Ewangelicko-[Augs]burgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż [wy]znania, odbyć się mającą. —4865—

† Ś. p. Katarzyna z Mystkowskich **Czapska**, w[dowa] po obywatelu ziemskim, po długiej i ciężkiej cho[robie] opatrzona ŚŚ. Sakramentami, mając lat 78, w d[niu ..] b. m. zakończyła życie. W smutku pogrążona wraz z zięciem, zapraszają na wyprowadzenie jej z mieszkania przy ulicy Ujazdowskiej Nr 19

w niedzielę, o godzinie 5tej po południu, na cmentarz powązkowski. —4817—

† W Lipnie przeniósł się do wieczności Ludwik Siniarski, pisarz Sądu pokoju, przeżywszy lat 41. Był to człowiek prawy i wykształcony.

Kronika zagraniczna.

× Doniesiono nam dziś drogą telegraficzną z Krakowa, że wczoraj po południu we wspomnionem mieście zakończył żywot doczesny książe Jerzy Lubomirski.

× W Dreznie umarł Dr. Meyer znany homeopata.

× Pani Modrzejewska po ukończeniu szeregu gościnnych swych wystąpień w Krakowie wybiera się z personelem teatru tamtejszego do Poznania.

Przegląd polityczny.

Epizod parlamentarny, spowodowany przez intrepelację Rouhera w zgromadzeniu narodowem francuzkiem zakończył się we środę, przejściem reprezentacji do motywowanego porządku dziennego który wyraża całą ufność dla komissji dostaw i oddaje jej ostateczne wynormowanie oskarżeń przeciwko winnym nadużyć. Zanim jednak do tego porządku dziennego przyszło. Zgromadzenie po trzygodzinnej mowie Rouhera w dniu 21 b. m. musiało jeszcze nazajutrz wysłuchać tak samego interpelanta jak obu bezpośrednio interesowanych w sprawie Audiffreta i Gambetty w końcu nawet p. Belcastel zebrał głos, aby potępić zarówno rząd 4 września jak i systemat przedsedański. Mowa Andiffreta była świetną, mniej przymiotów widać w mowie Gambetty. Prezes komissji dostaw nie tylko krasomowcze zdolności ale i wielki fakt polityczny okazał zacierając zupełnem milczeniem o ludziach 4 września a nawet względną ich obroną nietaktowne postąpienie niektórych swych współwyznawców politycznych, którzy dnia poprzedniego poważyli się przyklaskiwać mowie ex-ministra napoleońskiego.

Gdyby nie to rozumne zachowanie się Audiffreta, Rouher oklaskiwany przez prawicę, choć nie tak hucznie jak się z wczorajszego doniesienia telegraficznego „Agencji Wolffa“ zdawać mogło, miałby prawo przypisać sobie częściowy triumf ze swej interpelacji. Reakcja wywarta przez prezesa komissji dostaw, wpływ samego Gambetty, wymownie potępiającego upadły systemat odjęły śmiałość zapalonym nawet przeciwnikom ex dyktatora i odwiodły ich od objawów niechęci które musiałyby mieć koniecznie znaczenie pośredniej sympatji dla byłego ministra Napoleona III. W prawdzie p. Belcastel nie mógł wytrzymać i musiał kopnąć rząd 4 września, ale słowa nie wywarły żadnego wrażenia, żadnego wywrzeć nie mogły po oświadczeniu Audiffreta, że rozprawy ściągają się jedynie tylko do rządów napoleońskich.

Podkomitet i komitet konstytucyjny w austrjackiej Izbie reprezentantów radziły w d. 22 i 23 b. m., ale rezultat ich narad nie jest wiadomy. „N. fr. Presse“ domyśla się tylko że rozjaśni on znakomicie stanowisko rządu w kwestji galicyjskiej. Z tonu tego dziennika widać, że go obecny stan tej kwestji wcale nie zadawalnia. Organ centralistyczny nasuwa myśl niedowierzania obustronnego: frakcji lwowskiej i stronnictwa konstytucyjnego do rządu. Powód do tego ma jakoby dać fakt, iż rząd sam bierze w swoje ręce załatwienie sprawy i przedstawi od siebie projekt do opinji sejmowi lwowskiemu. Dziennik centralistyczny zastrzega przytem zaraz że ta opinja nie będzie w niczem wiązać rady państwa. Ministerjum centralistyczne nie potrzebuje ostrzeżenia, aby zbyt daleko nie zachodziło. Cokolwiek prowincja otrzyma w obecnym perjodzie konstytucyjnym, otrzyma wszystko z rąk reprezentacji. Ministerjum nie posunie się nigdy do oktrojowania ustępstw, co byłoby może ze wszystkiego najlepszem.

Wojska rządowe hiszpańskie wytrwałością swoją [w] mozolnej wojnie pośród gór i niedostępnych wąwozów, ciągłe sobie zapewniają powodzenie, a jakkolwiek w tego rodzaju walce nie obywa się bez drobnych porażek wypływających po części z właściwości [charak]tru wojny, po części z nieprzyjaznego usposobienia miejscowej ludności, to jednak nie ulega wątpliwości, że karliści do ostatnich swoich schronień [wpa]rci już zostali. Współśrodkowe operacje marszałka Serrano, dążą do ciągłego zacieśniania powstańcom [pol]a boju, którego następstwem musi być albo poddanie się na łaskę i niełaskę, lub też w najlepszym [razie] przedostanie się do Francji. Dzienniki paryz[kie poda]ją cały szereg urzędowych telegramów z Ma[dry]d 17-go do 19-go b. m. Według tych depesz, [marszał]ek Serrano przybył do San Sebastian, je[dnocześ]nie kiedy dywizja Letona szła przez Vegara [...]te, bataljon tej ostatniej wpadł przytem w za[sadzkę k]arlistowską, a „ułani“ karlistowscy, (jak pi[sze Jo]urnal des Debats,“) opanowali w przechodzie [pod V]egara, przecinając tym sposobem komunikację między marszałkiem i dywizją Latona. Jenerał Moriones z trzecim oddziałem jest w drodze ku granicy francuzkiej, w celu odcięcia odwrotu uciekającym, statki zaś wojenne pilnują brzegów Hiszpańji.

Telegram z Chrystjańji doniósł o zamknięciu parlamentu norwezkiego. Posiedzenie Storthingu skończyło się dość niefortunnie pod względem stosunków rządu z Izbą, która uchwaliła adres do króla potępiający bardzo wyraźnie postępowanie gabinetu. Zamknięcie Storthingu w sam czas wstrzymało to zajście w samym zawiązku; ale łatwo przewidzieć, że wznowi się ono na przyszłem posiedzeniu, chyba że w tym przeciągu czasu zmieni się sposób widzenia rzeczy w większości parlamentu lub też u doradców króla.

Punktem wyjścia sporu jest artykuł konstytucji norwezkiej wzbraniający członkom gabinetu udziału w rozprawach Storthingu, niedozwalający im nawet pokazywać się w tem Zgromadzeniu. Kilkakrotnie już wszczynano kwestję zniesienia tego przepisu, ale dla różnych powodów projekt tej reformy odkładany był aż do dzisiejszej chwili. Izba zadecydowała niedawno, że konstytucja zmienioną będzie na wzór innych krajów rządzących się instytucjami parlamentarnemi i że ministrowie będą mieli nadal prawo przyjmować udział w rozprawach Storthingu. Tymczasem większość gabinetu norwezkiego oświadczyła się przeciwko tej innowacji, król Szwecji i Norwegji odmówił sankcji postanowieniu Izby, a w skutek tej odmowy ministrowie wojny i marynarki, popierający reformę, podali się do dymisji.

Opozycja większości gabinetu w tej materji różnie bywa tłomaczoną. Według jednych, oponenci obawiają się ażeby w skutek ciągłego zetknięcia ministerjum z reprezentacją narodową, nie wytwarzały się częste przesilenia i zmiany ministerjalne ze szkodą dobrego i szybkiego załatwiania spraw; lękają się nadto ażeby następstwem tej reformy nie było ześrodkowanie całego wpływu rządowego w rękach tych ministrów norwezkich, którzy będą w stosunkach z Izbą, wtedy bowiem inni ministrowie, na których konstytucja nakłada obowiązek przebywania przy panującym w Sztokholmie, mieliby znacznie uszczuploną powagę, a takie ograniczenie dotknęłoby w końcu samą koronę. Inni znowu utrzymują, że opór większej części ministrów ma powody więcej osobiste, i pochodzi przedewszystkiem z braku uzdolnienia krasomówczego tych mężów stanu i z powątpiewania czy byliby na wysokości swego zadania, gdyby ich powołano do bronienia własnych czynności na trybunie. Jakakolwiek jednak byłaby wartość tych sprzecznych tłomaczeń, trudno przypuścić ażeby większość Storthingu zgodziła się na upadek reformy raz już przez siebie uchwalonej; ponowi ona zapewne swoje szturmy dopóki nie odniesie zwycięztwa nad dążeniami biurokratycznemi, któremi zbyt może wyłącznie przenika się dzisiejsza administracja.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal, 22-go.— Zgromadzenie Narodowe. Dalszy ciąg rozpraw nad interpellacją Rouhera przerwanych w dniu wczorajszym. Głos zabiera przed innymi Audiffret-Pasquier. Oświadcza on, że sprawozdanie komissji dostaw zajmowało się tylko cesarstwem nie zaś rządem 4-go września. Ztąd wynika, że Rouher właściwego przedmiotu swojej interpellacji nie dotknął. Istota kwestji jest ta: Czy rząd byłego cesarstwa był przygotowanym do wojny? Mówca wykazuje niezbitemi dowodami, że nic nie było przysposobionem, ani żywność, ani amunicja. Cesarstwo zatem nie ma prawa odsuwać od siebie odpowiedzialności za wojnę w tak lekkomyślny sposób rozpoczętą. Jak niegdyś cezar August na swego wodza Varusa, tak Francja woła teraz na cesarstwo: „Wróć mi moje legjony, moje prowincje, cześć moją i sztandary!“ Odpowiedzialność za dostawy zakontraktowane nie spada bynajmniej na rząd 4-go września, gdyż bezprzykładnym sposobem dekret umyślny zasłonił dom Cohen w Lyonie, od wszelkiego dochodzenia. Audiffret stwierdza następnie oszustwa w udzielaniu dodatków i przeniewierstwa w szafowaniu groszem publicznym. Stronnictwo napoleońskie zanim będzie mogło mówić o odwołaniu się do ludu, musi wprzód poczekać póki Zgromadzenie Narodowe nienaprawi błędów popełnionych przez cesarstwo. Audiffret kończy życzeniem, aby nigdy nie dożył chwili, w którejby się kraj napowrót oddał w ręce, które nim tak fatalnie rządziły. Mowę Audiffreta przerywano częstemi oznakami uznania.

Dalszy ciąg posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniu 22-gim b. m.

Po mowie Audiffreta Rouher występuje z obroną. Powtarza w niej cały swój wczorajszy wywód, dodając jeszcze do niego rozliczne szczegóły. Usiłuje on też usprawiedliwić swoje przepowiednie zwycięztwa; kończy zaś tem, że nigdy nie przeniewierzy się obowiązkom i przekonaniom swoim. Mowa Rouhera przerywaną była częstemi protestacjami, a w końcu przyjęta ironicznym śmiechem. Po Rouherze przemawia Gambetta. Zaklina on zgromadzenie, aby przez rozdwojenie niepopadło w sidła, jakie na nie zastawił Rouher. Obecnie nie chodzi wcale o rząd 4-go września, należy dokładnie rozróżniać spuściznę i tradycję jaką zostawiło po sobie cesarstwo, od tego wszystkiego co samoistnie przez siebie zdziałał rząd 4-go września. Mówca oświadczą, że z ufnością wyczekuje rezultatów śledztwa jakiemu poddane być mają czynności tego rządu. Następnie, dotykając insynuacji Rouhera względem ludzi, na których ciążyć ma odpowiedzialność, Gambetta stawia pytanie: „Albo mieliście broń, a wtedy na co było zawierać te uciążliwe, pośpieszne umowy, albo też byliście bez broni, a wtedy zdradziliście kraj i wydaliście go wrogom. Wiadomo dobrze na kim ciąży odpowiedzialność za wszystko złe. Jestto szczyt poniżenia dla kraju, że musi teraz jeszcze słuchać cierpliwie waszych mów obrończych.“ Gambetta zakończył mowę swoją zdaniem, że nieubłagana sprawiedliwość dziejowa potępi kiedyś zasłużenie ten rząd, któremu Francja zawdzięcza: Drugiego grudnia, Sedan i Meksyk. Przed zamknięciem rozpraw Belcastel wystąpił jeszcze z mową, oskarżając zarówno rząd upadłego cesarstwa jak i rząd 4-go września. Poczem zgromadzenie przystąpiło do wymotywowania porządku dziennego.

Wersal 22-go.— Po ukończeniu rozpraw nad interpellacją Rouhera zgrom. narod. przyjęło następujący porządek dzienny wniesiony przez deputowanego Mornay: „Zgromadzenie pokłada ufność w komissji dostaw, że komissja ta dokładnie ustanowi wszystkie punkta odpowiedzialności za dostawy przed i po 4-tym września uskutecznione opinjom swoim zapewni praktyczne znaczenie — i w zaufaniu tem zgromadzenie przechodzi do porządku“. Rezolucja powyższa wydaną została jednomyślnością wszystkich 692 deputowanych, obecnych na posiedzeniu.

Wersal 23 go.— Dziś z rana odbyła się konferencja pomiędzy Thiersem a pp. Lasteyrie i Chasseloup Laubat w przedmiocie corocznego kontyngensu zoobowiązanych po służby wojskowej — jednego punktu w którym jeszcze Thiers różnił się z komissją. Wszyscy więźniowie z Fortu Bayarda w ich liczbie Rochefort, przeprowadzeni zostali na statek wojenny, który jutro odpływa do Nowej Kaledonji.

Paryż 23-go.— Dzienniki tutejsze zawierają doniesienie, że rząd niemiecki sam ofiarował się z gotowością do opuszczenia zajmowanego territorium z wyjątkiem Nancy, Rheims i Belfortu za opłatą trzeciego miljarda kontrybucji. Doniesienie to jest zupełnie zmyślonem.

Madryt 22-go.— Marszałek Serrano założył główną kwaterę swoją w Mondragon. Na posiedzeniu kongresu oświadcza Sagasta, że z powodu ujawnienia projektu dotyczącego funduszów tajnych, rząd cofa ten projekt i ministerium widząc, iż się zawiodło co do przyjęcia jakie znaleźć mogła projektowana przezeń dyspozycja funduszów gotowe jest podać się do dymissji.

Paryż 22go.— Ulegając prośbom książąt orleańskich Thiers przyzwolił na przewiezienie zwłok Ludwika Filipa z Claremont w Anglii do Dreux w Orléannais.

Paryż 22go.— „J. des Debats“ konstatuje lodowatą obojętność z jaką przyjęto mowę Rouhera, która trzygodzinnem trwaniem swoim znużyła tylko zgromadzenie. Niektórzy deputowani dali Rouherowi oklaski, kiedy schodził z trybuny.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 25-go Maja g. 12 w połud.

Paryż 24-go. — Napoleon Bonaparte w liście nadesłanym do „Gaulois“ upomina się o wyłączną odpowiedzialność za wywieszenie flagi parlamentarskiej pod Sedanem.

Wiedeń 24-go. — Śmierć Arcyksiężny Zofji co chwila spodziewana. Pogłoski o projekcie nowego konkordatu z Kurją, bezzasadne.

WYJĄTEK
ze słownika wyrażeń przewoźników i nadwiślańskich łobuzów.

Wiktor Hugo w szczytnej swojej powieści „Nędznicy,“ zapoznał nas nieco ze *szwargotem* paryzkim. Jestto studjum ciekawe i stanowi przyczynek do historji przetwarzania się języka. W naszej literaturze zasłużony bibliograf K. Estreicher zebrał mnóstwo oryginalnych szwargotowych wyrażeń używanych w pół-świecie: złodziej, kontrabandzistów i t. d.

Przewoźnicy i urwisy gnieżdżący się po nad Wisłą, porozumiewają się także z sobą omówieniami, których sami są wyłącznymi autorami.

Podajemy tu w przekładzie na język zwyczajny kilkanaście z owych zasłyszanych hieroglifów mowy.

Wódka, (od tego przedmiotu zaczynamy z zasady, że spirytualja stanowią główną konsumcję nadwiślan). Wódka więc nazywa się *Szpagatem*.

Szmirowanie, znaczy obfite częstowanie się alembikówką lub zbytkownym kimelem.
Zaleek, bułka z solą.
Bebechy, flaki porcja po 1$^1/_2$ kop.
Torba, kobieta niemłoda.
Felek, wołanie na nieznajomych.
Sikora, zegarek.
Frejer, człowiek odznaczający się naiwnością.
Manof, rzecz lub widowisko przyjemne.
Maszynista, pracujący przy apparatach Bergera.
Mama, tytuł dla szynkarek.
Nie stawiaj się, nie nadrabiaj miną.
Odknaj, odejdź.
Waruj, bądź bacznym.
Jadaczka, v. *Jaszczyk*, twarz, policzek.
Daj mu kopsa, uderz go.
Ufryzuj go, weź za włosy.
Kasper, człowiek chwytający psy.
Parch, żyd.
Chamska szyja, wieśniak, z okolic Warszawy.
Szczenie, kilkuletnie dziecko.
Michałek, wołanie na flisów i orylów.
Fracha, rzecz drobnej wagi.
Koprowina, moneta miedziana.
Kawał, okpienie kogo lub okłamanie.
Nasiąkł, upił się.
Ul albo *komoda*, koza, areszt.
Zasypać się, dostać się do aresztu w skutek nieoględnych zeznań.
Panna, śmieciarka.
Wisielec, człowiek niedołężny.
Strawa, obiad.
Tłuc się, włóczyć się.
Flader, człowiek sprytny.
Prosie, katarynka.
Wabik, człowiek zdradliwy.
Maciek, pusty żołądek.
Lanie albo *Kanty*, porządne obicie skóry.
Odjeżdzaj, daj mi pokój.
Padalec, człowiek zły i szkodliwy.
Antek, przyjaciel.
Stary, ojciec lub majster.
Gwizdacz, złodziej.
Bieda, żona.
Dalszy ciąg encyklopedji naszego rodzinnego szwargotu postaramy się tu podać niezadługo.

— Czuję się w obowiązku złożyć podziękowanie Kantorowi Pana *Korpaczewskiego*, za zajęcie się *pogrzebem* mojej matki.— W obec takiego smutku, było to prawdziwem dobrodziejstwem dla mnie i całej rodziny. Rzeczywiście nie podobna było nam myśleć o tylu zajęciach i formalnościach, których wykonaniu musiałoby być nową dla nas boleścią, nie mówiąc już, że byłoby bez porównania kosztowniejsze. To też składam w imieniu rodziny wyrazy prawdziwej wdzięczności i poważania.— Józef *Szpręglewski*. —4839—

— Ów kolosalny rozwój zakładów fabrycznych i handlowych w większych miastach europejskich, postępowe udoskonalenie ich wyrobów i owa wreszcie taniość, z którą tak trudno, a często niepodobna emulacji wytrzymać, jest wynikiem tej głównej i racjonalnej zasady, że w krajach przodkujących na drodze kultury, prawie każda gałęź rękodzielnictwa ma swoje specjalne zakłady i swoich specjalistów, którzy mogą przez to pewien rodzaj obranych wyrobów do najwyższej doprowadzić doskonałości i w cenach jak najmożliwiej uprzystępnić.

Pojął właśnie tę zasadę jeden z czynnych od lat kilku przedsiębierców, p. Matuszewski, właściciel magazynu okryć i sukien damskich, przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich, dawniej pod filarami. Obrał on sobie za specjalność suknie i okrycia, a uprawiając tę tylko gałęź konfekcji i handlu wszedł w stosunki z takiemiż również specjalnemi zakładami w Brukselli, Paryżu i Londynie, dokąd niejednokrotnie w ciągu roku wyjeżdża i zkąd na każdy sezon otrzymuje najświeższej mody modele i materjały. Skierowana też w jednym kierunku działalność pana Matuszewskiego postawiła zakład jego w Warszawie na stopie jawnej wyższości i pierwszorzędnego znaczenia.

To specjalne wreszcie zajęcie się pewną tylko częścią damskiego stroju rozwinęło w pracowni p. Matuszewskiego ten gust, piękno i elegancję jakie spotykamy w jego magazynie, a o których już damy nasze nabrały przekonania.

P. Matuszewski prowadząc interes swój na skalę rozległą i czyniąc hurtowe zakupy z pierwszej ręki, doszedł do możności takiego obniżenia cen, które znalazły uznanie ze strony osób nawet jak najwięcej oszczędność uwzględniających.

W wielkich zasobach magazynu jego, gdzie każdy rodzaj konfekcji czy to bogatej czy skromnej w licznych przedstawia się egzemplarzach, wybór jest rzeczywiście ułatwiony, a ułatwia go tembardziej uprzejmość właścicielki zakładu i jej gust osobisty praktycznie już wykształcony. W tej chwili skutkiem dwukrotnego w r. b. wyjazdu zagranicę właścicieli, magazyn pomieniony z najświeższych dostaw posiada znaczną kollekcję sukien, kostjumów, peleryn, płaszczyków *Hawelok* zwanych i innych okryć z lekkich materjałów wełnianych, fularu, kaszmiru, przyozdobionych najmodniejszemi nateraz koronkami, pasmanterją, gipiurami i t. p.

Przytrudnem byłoby zaiste zadanie opisywać świetność i ozdobność nagromadzonej obecnie tu konfekcji nie wątpimy jednak, że niejedna z pań dla własnego interesu magazyn p. M. zwiedzić zechce.
(1—1) —4818

— **Okowitę** płacono — dnia 14 maja hurtową składniczą za garniec od kop. 171 do kop. 171$^1/_2$ Pojedynczą szynkarską za garniec od kop 172 do kop. 173

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 25 Maja 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 99
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 7$^1/_2$
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10
Austryjackie floreny w biletach k. 66

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	88	50
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	92	10	91	80
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	91	—	90	70
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	91	—	90	80
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	88	35	88	15
Listy Likwidacyjne rs. 100	77	5	76	80
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—	-	100	10
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	-	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ , ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	95	50
Akcje Dr. żel. Warsz-Bydgoskiej . .	75	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	140	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	122	-	121	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	138	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	105	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	515	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie . . . .
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 170
Od Likwidacyjnych kop. 193$^1/_3$
Od Listów Zastawnych nowych kop. 212$^1/_2$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 75
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 20 rs. 108 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35 rs. 7 k. 33
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 67$^1/_2$ rs. 87 k 45
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 20 rs. 96 k. 97

— Dziś o godz. 1-szej w południe stopni ciepła + 22.1
— Stan barometru 748,0. Pogoda.

Wysokość wody na rz, Wiśle pod Warszawą stóp 1 c. 7.

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego. —(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 113.

Dnia 25 Maja 1872 roku. *Sobota.* *Dnia 13 (25) Maja 1872 roku.*

Kodeks Cywilny Królestwa Poskiego

(Prawo z roku 1825)

objaśniony motywami do prawa i Jurysprudencją, zebrał **Juljusz Walewski**, Adwokat przy Sądzie Appell. Cena w Warszawie rs. 1, zprzesyłką rs. 1 kop. 15.

Ostosunku Prawnym (art. 191—206 K. C. P.)

tegoż samego. Cena w Warszawie kop. 40, z przesyłką kop. 55.—Dostać można w Księgarniach: Gebethnera i Wolffa, w Warszawie i innych, oraz w mieszkaniu Wydawcy Juljusza Walewskiego, Adwokata w Warszawie, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, Nr 22. (7—10) — 3115—

Księgarnia i Skład Nut GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymał na skład główny nowe dzieło p. t.

AL'HAKIM

(Mędrzec),

powieść **Józefa Ciechońskiego**. 2 tomy w 8-ce. Warszawa 1872 r. Cena Rs. 2. —4632— (2—5)

Księgarnia i Skład Nut

E. Wende i Spółki,

otrzymała na skład:

Zdania św. Ojców Kościoła o czytaniu Biblji, przekład z Leandra van Ess. **Cena 15 kop.** —4335— (6—10)

OBWIESZCZENIE.

KURATOR

Szpitala Ś-go Jana Bożego w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że na zasadzie Rozporządzenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publiczniej, na posiedzeniu d. 28 Marca r. b. zapadłego, odbędzie się w gmachu Szpitala Ś-go Jana Bożego, w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 10-tej rano, głośna in plus licytacja, na sprzedaż starej odzieży i bielizny Szpitalnej, jak niemniej wyszłych z użycia effektów Szpitalnych, oraz rzeczy pozostałych po zmarłych w Szpitalu.

Warunki licytacji, tudzież przedmioty, na sprzedaż wystawione, przejrzane być mogą w Szpitalu Ś-go Jana bożego, każdodziennie w godzinach służbowych, z wyjątkiem świąt.

Warszawa, dnia 3 (15) Maja 1872 r.

p. o. Kuratora, **Tryniszewski.**
Nadzorca Szpitala, **Tański.**

—4512— (2—3)

ODDZIAŁ

Redakcji i Ekspedycji anonsów do pism miejscowych, russkich i zagranicznych w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 73.

Po nieważ rozpoczyna się dążność do rozszerzania handlu i przedsiębierstw w granicach Cesarstwa, a tamże jest chęć dowejścia w takowe stosunki z Warszawą i ponieważ najskuteczniejszym środkiem jest danie znać przez anonsy, co produkujemy, na jaką skalę produkujemy, na jaką skalę prowadzimy hurtowe i inne interessa, oraz jaka jest cena wyrobów, przeto zawiązawszy stosunki ze wszystkiemi gazetami w Cesarstwie, Kantor pomieniony jest w stanie wiedząc o liczbie prenumeratorów każdego pisma i jakości czytelników, korzystnie i po cenach redakcyjnych ekspedjować anonsy. (1—3) —4413

Dobra Ziemskie **Rogożno** z przyległościami w Okręgu Zgierskim położone, sprzedane będą przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydz. I-szym dnia 19 (31) Maja 1872 r. o godz. 10-tej z rana. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 35,414 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego, a wadium potrzebne w gotowiźnie w ilości rs. 3,000. Warunki przedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydz. I-go i u Wincentego Muszalskiego Adwokata, przedaż popierającego w Warszawie pod Nrem 1774, przy ulicy Ś-to-Jerskiej mieszkającego. (3—3) —4389—

W dniu 15 (27) Maja 1872 r. o godzinie 2-ej południa, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod pod Nrem 549 przy ulicy Długiej w wydziale 4-m, przed W. Lewandowskim Assesorem, Dellegowanym **Nieruchomość** Nr 1094*a*, w Warszawie położona naróżnie do ulicy Twardej i Ciepłej. Vadium rs. 1,500. Licytacja zacznie się od summy rs. 36,929, kop. 9. Warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 4-go W. Łąckiego w Warszawie pod Nrem 549, przy ulicy Długiej istniejącej.—**Franciszek Siatecki,** Adwokat. (2—2) —4766—

U pozłotnika Ram może mieć miejsce

CHŁOPIEC

do terminu. Krakowskie-Przedmieście Nr 12 nowy. (2—2) —4653—

Do Zakładu dentystycznego, potrzebnym jest

Technik Dentysta,

więcej pożądanym jest nieżonaty. Wiadomość przy ulicy Solnej pod Nrem 9 (808), na 2 piętrze u Telegrafisty Blumma, od godziny 9 do 1-szej z południa. —4661— (2—3)

Panny uzdatnione

potrzebne są zaraz do pracowni S-ne Istre w domu W-go Cara, przy ulicy Niecałej Nr 6. (2—2) —4688—

Rządca Dóbr

kawaler, żąda umieszczenia, chociażby w znacznym majątku. Doskonale obznajmiony w gospodarstwie, bo od młodości w niem pracuje, może zaraz zająć się, lub od Ś-go Jana, ma lat 33 i chlubne posiada świadectwa. Dowiedzieć się można w każdym czasie przy ulicy Dunaj Szeroki Nr 146 (3 nowy), na pierwszem piętrze, Nr 2 mieszkania. (2—3) —4643—

— **Osoba** z kaucją 1,500 ruubli, posiadająca dokładnie języki: polski, rossyjski i niemiecki, pragnie przyjąć Obowiązki Rządcy porządnego domu w Warszawie. Wiadomość u P. Kleszczyńskiego Fryzjera, przy ulicy Podwale w pałacu Dyzmańskich Nr 497, bez pośrednictwa. (3—3) —4604—

Ważna Wiadomość.

Przy głównym Składzie Maszyn i narzędz rolniczych **H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu** pod firmą: **„M. S. SARNA" w Płocku** egzystującym, z dniem 1 Lipca r. b. otworzone zostają warsztaty dla przyjmowania do reperacji wszelkich maszyn rolniczych bez względu z jakiej pochodzą fabryki. (4—12) —4380—

Jest do sprzedania

POCZTHALTERJA

na trakcie Lubelskim, z kompletnym Inwentarzem żywym i martwym. Bliższą wiadomość udzieli St. Winiarski, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311 (62), w Dystrybucji pod Turkiem, wprost Wareckiej. —4447— (4—6)

Potrzebne są

PANNY

do wykończania krawiecczyzny, do zakładu **K. Czepielińskiej** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67. —4803— (2—2)

Zajmująca się rekomendowaniem

Guwernerów i Guwernantek

przy ulicy Senatorskiej, Nr 6 (460),

A. WITKOWSKA.

Ma do umieszczenia zdolnych Guwernerów, Guwernantki, rodowite **Francuzki i Angielki** z muzyką, Bony, udzielające lekcje na godziny tak pod względem języków jak i muzyki, śpiewu, rysunków i malarstwa. (2—6) —4749—

Do sprzedania kolonia

o 9 wiorst od Warszawy oddalona, rozległości 37½ diesiatyn (2½ włóki) mająca, z inwentarzem żywym i martwym i maszynami rolniczemi. Wiadomość bliższa w kantorze fabryki obić papierowych przy ulicy Złotej Nr 9/1519. —4288— (6—6)

Administrator lasów należących do dóbr Wilczkowice Górne

Podaje do publicznej wiadomości, że w **lasach** należących do dóbr **Wilczkowice górne**, w powiecie Kozienickim, pod posadą Ryczywół, **nad rzeką Wisłą**, wystawione są na sprzedaż przez licytację, dwa kolejne **cięcia**; Nr 1 od summy rs. 281 kop. 44 i Nr 2 od summy rs. 387 kop. 89½.—Licytacja będzie się odbywać we wsi Wilczkowice górne, w mieszkaniu administratora tychże dóbr, dnia 17 (29) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe. Wadjum oznacza się 10% summy szacunkowej; o innych warunkach. Wiadomość w miejscu; oraz w Warszawie u P. Jana Minde, przy ulicy Ś-to Jańskiej, Nr 8. (3—3) —4642—

TYNKTURA

NA PLUSKWY!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami,

PROSZEK KAJENNY

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Prusaki, Francuzy, i t. p. wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, poleca Skład Główny Zapałek **W. Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po 12½, 22½, 40 kop.

puszka i na funty w pęcherzach,

oraz Trucizna na Myszy i Szczury, **Bibuła i Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych. —4675— (2—6)

O LEKCJACH KROJU i robotach damskich.

Przyjmuję do roboty Suknie, kostiumy, paletoty, kaftaniki i wszelkie okrycia, wykonywam jak najstaranniej, i jak najspieszniej podług najnowszej mody, i po przystępnej cenie; a także wyuczam kroju w krótkim czasie, bardzo ułatwionym sposobem, przyczem udzielam książeczki i linijki, dla łatwiejszego pojęcia. — Tamże potrzebne są **Panienki do nauki** na przychodnie i ze wszystkiem, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat i róg Wareckiej Nr 49 nowy. — **JAN WOJNIAKIEWICZ,** Krawiec Damski. (2—3) —4628—

PORA ZDROJOWA W IWONICZU

rozpocznie się z dniem 1-go Czerwca.
Zamówienia na mieszkania przyjmuje zarząd zdrojowy w Iwoniczu. —4294— (3—3)

— **Portmonetki, Woreczki** do pieniędzy, **Papierośnice, Portcygary, Zapalniczki, Cygarniczki** wszelkie, **Laski, Parasole, Lornety, Spinki, Spicruty, Szpilki** do krawatów, **Worki podróżne** męzkie i damskie **Neçessairy** męzkie i damskie, **Pendzle i Brzytwy** do golenia, **Portefeuille, Biroiry, Pugilaresy, Albumy** i ramki wszelkie do fotografji

w Składzie Władysława Bednawskiego

ulica Miodowa Nr 497c.

—4305— (2—3)

Do sprzedania Kolonja,

oddalona o godzinę drogi od Warszawy, a o kwadrans od stacji kolei żelazn. Mińsk, z pięknym murowanym mieszkalnym, zupełnie umeblowanym domem, ogrodem owocowym na 1½ dzies. (3-ch przeszło morgach) przed kilką założonym laty, przeszło 15 dzies. (włókę uprawnego gruntu i łąk), z potrzebnym żywym i martwym inwentarzem. Wiadomość bardziej szczegółowa znajduje się w Redakcji, może też być udzieloną przez właściciela zamieszkałego przy ulicy Przejazd Nr 9. na 1-szem piętrze pod Nrem 2 mieszkania, codziennie pomiędzy godziną 4-tą a 6-tą po południu. (3—3) —4269—

Oberża murowana

z numerami, pod fabryką Cukru Konstancja, blizko miasta powiatowego Kutna położona, jest do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b. Wiadomość powziąść można w Kutnie, u zawiadującego miejscową propinacją. (2—2) —4764—

MEBLE i różne sprzęty gospodarskie są do zbycia z przyczyny przyspieszonego wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. Widziane być mogą od godziny 10-tej z rana, do 4-tej po południu, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 25. Wiadomość bliższa u stróża. 4292

Potrzebne są zaraz

PANNY

do roboty sukien uzdatnione i mniej zdatne do nauki. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 58, u Barcickiej. (2—3) —4742—

Kilka Francuzek

posiadających wyższą muzykę, i jedna niemiecki język, oraz muzykę świeżo przybyła, Nauczyciel Niemiec z muzyką, Anglik z językiem francuzkim, niemieckim i ruskim, Nauczycielki Polki z wyższem i niższem wykształceniem, Bony Francuzki i Niemki, Osoby do towarzystwa poszukują zaraz miejsca, za pośrednictwem Marji Dahlen. Ulica Długa Nr 17 nowy, dom W. Koelchena. (2—3) —4522—

PROŚBY

i TŁOMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, redadagują się w Biurze pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. (2—4) —4693—

LUSTRA

Kilkanaście Luster w ramach złoconych, Orzechowych i Mahoniowych i Konsole złocone z marmurami, Gzymsy złocone i pod kolor z rozetami, za cenę najumiarkowańszą w Dystrybucji przy ulicy Elektoralnej Nr 8, wprost Zimnej. —4699— (2—3)

— W Gubernji Kaliszskiej powiecie Wieluńskim do sprzedania

Majątek Strobin,

rozległy dzies. 1,050 (włók 70), i majątek Kuźmia dz. 300 (włók 20), jak również w powiecie Tureckim majątek Borzewisko dz. 300 (włók 20). Wiadomość bliższa w mieście Sieradzu Nr 510 i na miejscu. (3—3) —4611—

Jest do sprzedania:

Maszyna do szycia

Wheelera i Wilsona, za rsr. 50, stolik do kart mahoniowy za rs. 5, stół dębowy o dwóch szufladach kuchenny za rs. 3 i szal ternowy w kraty białe i ponsowe, przy ulicy Krochmalnej, pod Nrem 29 nowym, mieszkania Nr 7. (2—3) —4725—

Rs. 7500.

Na drugi numer hypoteki dóbr ziemskich, potrzebną jest summa rs. 7500, do wypożyczenia na rok jeden. Wiadomość bliższą powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego od godziny 11 do 2 po południu. (2—3) —4732—

Pacht Krów.

W obszernym majątku w pobliżu miasta powiatowego, a w odległości 36 wiorst od Warszawy, może być zaprowadzony na wielką skalą **Pacht krów**. Obszar i doskonałość pastwisk przedstawiają szanse wielkich zysków. W **Rudzie Marymonckiej** o 1 wiorstę od rogatek przyjmują się na letni paśnik **krowy, cielęta i źrebaki**. Wiadomość w **Domu Zleceń**, ulica Senatorska, Nr 20. (3—3) —4507—

Ktoby miał do sprzedania

Kufer podróżny,

średniej wielkości, w dobrym stanie, zechce nadesłać adres z wyrażeniem ceny za takowy pod literami N. E. do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4802— (2—3)

Każdego czasu są do sprzedania

2 MAGLE:

Angielski i Wiedeński w dobrym stanie; róg ulicy Elektoralnej i Orlej, dwa wejścia od tychże ulic. (2—3) —4755—

Ktoby miał do zbycia zaraz

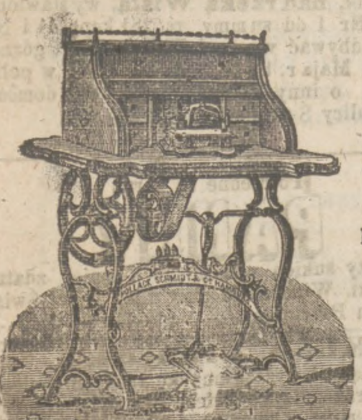
Powóz w dobrym stanie,

zdatny do wiejskich podróży, niech się zgłosi na ulicę Królewską, Nr domu 39, mieszkania 21, do mieszkania W-go Sarneckiego. (2—2) —4781—

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

POLACK SCHMIDT

znajduje się w Warszawie jedynie tylko na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy w domu dawniej Bajera, Nr 412a i posiada.



1° Maszyny duże nożne w cenie od 50 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej, zaś dobroć samej maszyny, to jest werku, przy każdej cenie jednakowa. Maszyny te będąc tutaj od 8 lat w znacznem co rok zwiększającem się użyciu, tak w pierwszorzędnych zakładach jak i bardzo wielkiej liczbie domów prywatnych, znane są dobrze tutejszej publiczności.

2° Maszynki ręczne „Germania" **dwunitkowe** szyjące piękną stebnówką, posiadają **wszelkie przyrządy** jak w maszynach dużych, cena łącznie ze wszystkiemi przyrządami 33 rs. Są to jedne z najpraktyczniejszych i stosunkowo najtańszych maszynek ręcznych.

Każda maszyna opatrzona dokładnym stemplem fabryki i za dobroć takiej tak fabryka jak i skład poręcza.

Gwarancja dwuletnia, nauka dokładna i bezpłatna.

Ułatwienie nabycia przez rozłożenie wypłaty na miesięczne raty.

Każda maszyna w składzie kupiona, gdyby się okazała niepraktyczną lub niedobrą, może być w ciągu 14 dni od chwili kupna zwrócona bez żadnej ze strony składu pretensji i za wyliczeniem kupującemu całkowitej zapłaconej kwoty.

W **Płocku** maszyny te posiada p. **S. Goldberg** w magazynie swoim przy ulicy **Grodzkiej**, za dobroć maszyn u niego kupionych, a opatrzonych stemplem fabryki, skład Warszawski gwarantuje.

Nici i jedwabie we wszelkich kolorach, na rolkach i w motkach, igły do wszelkich systemów, oliwa sznurek, po cenach najtańszych.

Adres: Skład Maszyn do szycia **POLACK SCHMIDT**, Warszawa, Nr 412*a*. (4—0) — 4030 —

PUDER VELOUTINE

St. PETERSBURGSKIEGO

CHEMICZNEGO LABORATORJUM.

Puder **Veloutin** urządzony przez St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorjum; jest wybornym środkiem do nadania skórze delikatności, a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru, używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnem, tem więcej, że jest niewidocznem na skórze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder Veloutin stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanchem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a również też nieszkodliwych bielideł; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorjum, uprasza publiczność, żeby żądała pudru Veloutine wyrobu tego laboratorium, gdyż tylko za własne wyroby zaręczać może.

Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, bawełny i t. p.

(7—9) — 2944 —

SKŁAD WAPNA KLECZENSKIEGO,

Aleja Jerozolimska, Nr 41, wprost ekspedycji towarów drogi żelaznej jako oparty na własnej kopalni kamienia wapiennego i własnych piecach do wypalania wapna, przyjmuje chociażby największe dostawy wapna, przytem sprzedaje takowe częściowo, lub całemi wagonami, prawie codziennie nadchodzącemi. Podejmuje się wysełania wapna drogą żelazną: Terespolską, Petersburgską lub też Wisłą i takowe ekspedjuje.

Posiada przytem znaczny zapas **Wapna lasowanego** zimowego lasowania, które swemi furmankami na miasto odstawia. (6—10) — 3533 —

OBICIA PAPIEROWE

odznaczające się gustem, od najskromniejszych do najwykwintniejszych Dekoracji Pokojowych,

CERATY wszelkiego rodzaju, i

ROLETY do okien.

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR I Spółki.

Plac Teatralny, pałac dawniej Blanka.

(6—0) — 3501 —

LYS & ROSE

Duret des Fleurs,

TALIZMAN PIĘKNOŚCI

Jestto Krem świeży i wonny ani różowy, ani biały, ale tego niedającego się nazwać odcienia, będącego wyłącznym przywilejem pierwszej młodości; za jego użyciem znikają zmarszczki i cera nabiera białości perłowej, prawie przezroczystej.

Dostać można w Zakładzie Fryzjerskim i Perfumerji

Aleksandra Lipink,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 41.

(3—6) — 4591 —

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z bizmutem,
dla tego działa szczególnie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9. na ulicy DE LA PAIX. 9.

w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów tualetowych. (44 50) — 9524 —

VERITABLES GRAIN de SANTÉ

du Dr FRANCK.

Broszura dotycząca użycia tego środka, znajduje się w składach materjałów aptecznych W-go Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (18—0) — 742 —

12,000 rsr.

jest do ulokowania na pewnej hypotece domu w Warszawie.

Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 4276 — (3—3)



W Fabryce Fortepianów J. Kerntopf, przy placu Krasińskich pod Nrem 549, pod filarami, oprócz swoich różnego systemu jest do sprzedania kilka

FORTEPIANÓW,

używanych „renomowanych Warszawsskich Fabryk."—Tamże wynajmują się Fortepiany i Pianina na różne ceny. Fabryka przyjmuje przy sprzedaży nowych, stare Fortepiany, oraz uskutecznia reperacje i strojenia.

(8—8) — 3268 —



Z dniem 15 Maja r. b. otwartym został przy ulicy Twardej i rogu Siennej **Ogród** wraz z **Restauracją**, który otrzymał nazwę **„POD KASZTANEM,"** gdzie można dostać wszelkich nowalji w tej porze istniejących, oraz Obiadow i rozmaitych Napoi, tudzież **przekąsek** w każdej porze, tak na zimno jak i na gorąco; zaś w **Czwartki i Niedziele Flaków**, Piwa Bawarskiego wprost z lodowni, z browarów PP. Haberbusch et Comp., przytem dla Amatorów rozrywki jest także **Billard i Kręgielnia**. Muzyka doborowa (sekstet) grywa codziennie, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. **F. Rennert.** (3—3) — 4485 —





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego Nr nowy 2-gi **Fortepian** palisandrowy, mało używany, z pierwszej tutejszej fabryki, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowszego fasonu, w najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym. za rs. 165. Oraz **Fortepian** mahoniowy, bardzo mało używany, z fabryki Antoniego Hofera o 7-miu oktawach, z całym: blatem i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Pianina nowe i używane są do wynajęcia po przystępnych cenach, oraz nadszedł znaczny transport Fortepianów i Pianin, z pierwszych zagranicznych fabryk, które sprzedają się po bardzo przystępnych cenach. Fortepiany używane przyjmują się w zamian, z dopłatą do nowych instrumentów.

(2—3) — 4698 —

PŁOCK

Ubezpieczenie od ognia ruchomości („IMPERJAL")
„ „ nieruchomości
„ „ GRADOBICIA..

Zaliczenia na produkta. Sprzedaż na zlecenie produktów w kraju i zagranicą.

KANTOR obok gmachu Dyrekcji Szczeg. T. K. Z.

w Płocku.

(Adres **Z. Rościszewski w Płocku**). (3—10) — 4491 —

Skład Obić Papierowych, Rolet i Cerat

A. GŁOWACKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego.

Poleca wielki wybór Obić Papierowych z fabryki Warszawskiej i zagranicznych po cenach **rzeczywiście nizkich**, oraz papier od wilgoci pod tapety, za skuteczność którego Skład poręcza. Kupcom z prowincji na obiciach i roletach rabat ustępuje. (14—0) — 2936 —

Fabryka Cukierków i Czekolady

F. ANCZEWSKIEGO,

ulica Królewska, Nr 13, vis à vis Saskiego ogrodu,

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż obecnie przygotowała znaczny zapas **Kakao w proszku**, po cenie 50 kop. za jeden funt, oraz i **Czekoladę w proszku**, funt jeden 30 kop. (6—6) — 4217 —



JOANNA BERGERS

dawniej Fanny Bonnet

Krakowskie Przedmieście Nr 53, dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro

Ma zaszczyt zawiadomić liczną moją Klientelę, iż otrzymała **Gorsety Hygieniczne**, oraz znaczny wybór innych **Gorsetów, Krynolin i Turniur**, pochodzących z pierwszorzędnych fabryk.

Uwaga. Firma obecna uprasza, żeby ją za jedną niebrano z innemi mianującemi sukcessorkami Fanny Bonnet, albowiem Joanna Bergers jedynie jest tą która [illegible] zakładem P. Fanny Bonnet, tylko poręcza za roboty, opatrzone znakiem swojej.

(5—6) — 3826 —



POCZTA OSOBOWA

14 razy tygodniowo, od 1-go Czerwca do samego Zakładu przyjeżdżająca.

C. K.

ZAKŁAD ZDROJOWY W KRYNICY

z dniem 1-ym Czerwca r. b. otwarty

STACJA TELEGRAFICZNA

od 1 go Czerwca w samym Zakładzie otwarta.

Posiada 627 **Pokojów gościnnych, 3 Hotele, 7 publicznych restauracji, wspaniałe Łazienki,** w których każda pojedyńcza kąpiel ogrzewa się parą, uposażone we wszelkiego rodzaju kąpiele, jako to: *wanienne, nasiadowe, natryskowe, borowinowe, igliwiowe i w łaźnię słowiańską, stałą Aptekę,* ze składem wszelkich wód mineralnych, trudniącą się wyrobem **pastylek krynickich i ekstraktu z igliwia na kąpiele balsamiczne, czytelnię książek i gazet, zakład gimnastyczny i rzecznych kąpieli, Orkiestrę z Pragi i Teatr polski z Krakowa**

Rozsyłanie tutejszych wód mineralnych, będących bardzo silnemi szczawami alkaliczno żelezistemi t. r. z początkiem Kwietnia rozpoczęte, na żądanie natychmiast się uskuteczni.

(3—3) — 4069 —

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

Dra Med. **BORCHARDTA**

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

Prof. Dra **LINDES**

Roślinna Pomada woskowa,

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

Dra **SUIN DE BOUTEMARD**

Pasta do zębów

w $^1/_1$ i $^1/_2$ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

Król. Prus. Fizyka obwod. Dra **KOCHA**

Cukierki Ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie i t. p. Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

Dra **HARTUNGA**

Olejek z kory Chiny



z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków wonniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.



Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

Wszystkie wyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedaje **pod zaręczeniem tożsamości,** W Warszawie Skład Papieru **Wł. Mestenhauser,** dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowiecki** dawniej J. Rakoczego, przy placu Teatralnym Nr 17, w domu W-go Brunwey. (32—36) — 5783 —



Główny Skład Oryginalnych Amerykańskich MASZYN do szycia



POD FIRMĄ.

D. GROSSMANN

DAWNIEJ

KOENIGSBERGER & COMP.,

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór Maszyn wszystkich **najlepszych i najpraktyczniejszych systemów, po cenach bardzo przystępnych.**

MASZYNY dwunitkowe na stolikach, od Rs. 35.

MASZYNY ręczne jedno i dwunitkowe, od Rs. 12.

Nici, Jedwab', Igły, Oliwa i inne przyrządy, jak również reperacja maszyn, po cenach bardzo umiarkowanych.

Zwracam również uwagę Szanownych Pań

NA PODWIĄZKI AMERYKAŃSKIE METALOWE,

które pod względem swej mocy, dogodności i praktyczności, przewyższają wszelkie dotychczasowe tego rodzaju wyroby. (11-0) — 2256 —

REPREZENTACJA

Pierwszego na Cesarstwo i Królestwo, koncessjonowanego Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń

OD GRADOBICIA

ZAŁOŻONEGO w ROKU 1871.

Ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, że przyjmuje ubezpieczenia od gradobicia na ziemiopłody wszelkiego rodzaju, tak wprost w biurze swoim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 6 nowym, jako też przez upoważnionych w tym celu agentów w Warszawie i wszystkich znaczniejszych miastach w Królestwie.

Towarzystwo wynagradza szkody przez gradobicie zrządzone w możliwie prędkim czasie i w razie zajść mogących sporów poddaje się decyzji Sądów Królestwa.—Warszawa, w Maju 1872 r.

(4—6 — 4598 —

Reprezentant ADOLF NEUMANN.

MAGAZYN MEBLI

pod firmą: **J. TARNOWSKI i Spółka w Warszawie,**

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38 dom SSrów Bothe.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, że pod powyższą firmą został przez podpisanych współwłaścicieli otworzonym Skład Mebli, zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju Mebli, tak zbytkowych jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby. Skład nasz zasilając bezustannie własnemi wyrobami, starać się będziemy utrzymać na stopie takiej, abyśmy w każdej chwili byli w stanie wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Przyjmujemy również zamówienia tak na pojedyńcze meble, jakoteż na całe *umeblowanie salonów, dekoracje, portjery, materace* różne i t. p. roboty stolarskie i tapicerskie, co wszystko wykonywać się będzie z dokładnością podług najświeższych żurnali.

Sumiennem wywiązywaniem się z przyjętych zobowiązań, dobrocią wyrobu, obok cen możliwie umiarkowanych, starać się będziemy zjednać sobie zaufanie Wysokiej Publiczności, a tem samem dla naszego domu egzystencją zapewnić.

H. Rupp, T. Otwinowski, K. Sztabert, J. Tarnowski.

-18) — 3688 —

PRODUKTA

FARMACEUTYCZNE

z fabryki

PP. MONTREUIL BRACI & COMP.

w CLICHY in GERENNE

pod Paryżem.

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's nadawana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj niskich.

W Warszawie w składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa.

19—23) — 741 —

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU

LOKAL

NA ZAKŁAD

GASTRONOMICZNO-SPACEROWY

„PRADO” ZWANY,

składający się z dwóch Salonów, Pokoju obszernego na Bufet, sześciu Pokoi mieszkalnych, Lodowni, Piwnic, Stajni, Wozowni, oraz innych dogodności potrzebnych do prowadzenia podobnego rodzaju zakładu.

LOKAL POWYŻEJ WYMIENIONY

MOŻE BYĆ WYNAJĘTY NA ZAKŁAD FABRYCZNY

Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 20 u właściciela domu, gdzie również dowiedzieć się można o letniem pomieszkaniu. (1—3) — 4841 —



Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, świeżego fasonu, bronzowym rypsem krytych, t. j. kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł, oraz łóżko mahoniowe. Ulica Leszno Nr 10, w prawej oficynie, pierwszej sieni na dole. (3 — 3) —4694 —

Są do sprzedania:

MEBLE

i rozmaite **kuchenne Naczynia** za przystępną cenę, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, w domu pod Nrem 13 nowym, na dole, Stróż wskaże. (3 — 3) —4399 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

oraz 2 Łóżka mahoniowe, Szafa masiw orzechowa, Konsola mahoniowa, Zegar bronzowy pod kloszem i Lustro duże w złoconych ramach. Wiadomość do południa przy ulicy Nowomiejskiej (Gołębiej), pod Nr 179, nowy 1, piętro 2, Nr drzwi 13 (2—3) — 4741 —



Garnitur Mebli do sprzedania, to jest sześć krzeseł, dwa fotele, jedna kanapa, całe kryte repsem, mało używane za cenę przystępną, przy ulicy Kapitulnej, Nr 4 nowy u Tapicera. (4 — 6) — 4596 —

W posessji Nr 28 ulica Żelazna, drugi dom od rogu Chłodnej, dokąd dochodzi trotuar asfaltowy i Omnibusy, są do najęcia od Ś-go Jana r. b.:

a) Na 1-szem piętrze w podwórzu: **Osobny zupełnie lokal, 3 duże pokoje** i kuchnia z przedpokojem, z własną górą i piwnicą rocznie Rs. 250.

b) Na dole od frontu **dwa duże pokoje,** w pierwszym kuchenka, za Rs. 140.

c) Stajnia i Wozownia rocznie Rs. 50.

—4537— (3 - 3)

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca

Pokój z Przedpokojem

na 1-szem piętrze, obszerny, suchy, widok na Plac Teatralny; ulica Senatorska; Nr 16 nowy. Wiadomość u stróża. (4—6) — 4506 —

Z przyczyny słabości zdrowia jest do odstąpienia w każdym czasie

Handel Wiktuałów,

przy ulicy Długiej pod Nrem 556 w Hotelu Drezdeńskim. Wiadomość bliższa na miejscu. -4683 - (2 - 3)

Są do wynajęcia przy ulicy Siennej Nr 11

RÓŻNE LOKALE,

ze wszystkiemi wygodami, po cenach umiarkowanych. Wiadomość u Stróża, albo w mieszkaniu Nr 2 na dole. (3 — 3) —4299 —

Jest do sprzedania w mieście Warszawie, przy Aleach Jerozolimskich, Rogatce Jerozolimskiej i Kolei Żelaznej Wiedeńskiej (Nr hypoteczny 1600), **szesnaście**

PLACÓW

różnej wielkości. Najmniejsze po cztery tysiące ośmset łokci, największy ośm tysięcy sześćset łokci kwadratowych. Cena ośmiu Placów po kop. 15 (złp. 1) za łokieć; drugich ośmiu Placów po 30 kop. (złp. 2) za łokieć kwadratowy. Chcący kupić i zobaczyć plan podziału Placów może zastać Właściciela od godz. 9 ej do [illegible] ano i od 3-ej do 6-ej po południu; na [illegible] rackiej i Nowogrodzkiej Nr 1 domu, Mie[illegible] Nr 9. (2 — 3) — 4656—

Do wy[illegible] od 1 Lipca r. b.

PAŁACYK

Pokojów 12, z oranżerją i wszelkiemi wygodami, oraz stajnią, wozownią, kurnikami, piwnicami, lodownią, ogrodem owocowym, warzywnym i spacerowym, za ulicą Wiejską przy rogu ulicy Rozbrat i Fabrycznej Nr 3001*b*. Wiadomość u Administratora w tejże possesji mieszkającego.

Tamże jest do wynajęcia **Sklep** z mieszkaniem na szynk trunków krajowych, a jako przy ulicy Fabrycznej i naprzeciwko fabryki odlewów żelaznych położony, bardzo korzystny. —4664— (2 - 3)

Są do wynajęcia

POKOIKI,

dla osób spodziewających się słabości w każdym czasie, przy ulicy Szerokiej Freta Nr 279 (3 nowy), u Akuszerki miasta Warszawy E. Nowakowskiej. (2 — 10) — 4061—

Przy ulicy Chłodnej Nr 23,

MIESZKANIE,

do najęcia od 1 Lipca. Na pierwszym piętrze od frontu przedpokój, salon, sypialny, jadalny, kuchnia, spiżarnia, drugie wyjście; za cenę roczną rs. 280. Na dole **2 pokoje,** kuchnia, spiżarnia, cena roczna Rs. 135.

— 4701 — (2 - 2)

Mieszkanie do najęcia

zaraz na czas trzy-miesięczny, składające się z 2-ch dużych pokoi, kuchni i przedpokoju wpólnego,—może być z meblami i Fortepianem, przy ulicy Jezuickiej Nr 4 nowy, na pierwszem piętrze od ulicy. Wiadomość u Stróża. (3 - 3 — 4690 —

Do najęcia od Ś-go Jana

W alei Ujazdowskiej przed Doliną Szwajcarską pod Nr 1713B, nowy Nr 11.

LOKAL na 1 piętrze kompletnie nowo wyrestaurowany, składający się z 1 Salonu, 6 Pokoi, Przedpokoju z Kuchnią Piwnicą, z 4 wchodami i gazowem oświetleniem. Tenże lokal może być na 2 mniejsze podzielony.

Wiadomość na miejscu u stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. (4 - 6) — 4530 —

Do wynajęcia

SKLEPY.

W Nowym Bazarze, przy zbiegu ulic: Podwal, Freta i Nowomiejskiej pod Nrem 168/9, są do wynajęcia od 1 Lipca 1872 r. po różnych i nader zniżonych cenach, to jest: po rsr. 100, 125, 150 i 200 **Sklepy.**

Właściciel z uwagi, że miejscowość ta potrzebuje pewnego wyrobienia, jest skłonny udzielać handlującym na początek pewne i korzystne dla tychże ulgi, a mianowicie: bezpłatnie dawać im na kwartał jedno komorne, jeżeli Sklepy wynajmują przynajmniej na rok jeden. Szczególniej pożądanem by były Handle ze Sklepami porcelany, towarami łokciowemi, wyrobami żelaza, tudzież gotowego obuwia i ubrania. Miejscowość ta jako położona w bliskości nawet w samym centrze targu Starego-Miasta, przedstawia dla handlujących korzystne widoki. Bliższa wiadomość w Sklepie Dystrybucji Cygar w tymże Bazarze znajdującym się. (2 — 3) —4747 —

Potrzebnym jest od Ś-go Jana

LOKAL

złożony z siedmiu do ośmiu obszernych pokoi, na jednej z pryncypalnych ulic położony. Wiadomość przy ulicy Żabiej, w domu J. W-go Ordynata Hr. Zamoyskiego, w Biurze Towarzystwa Imperial. (2 - 3) — 4783 —

Za Rsr. 25 miesięcznie,

zaraz do wynajęcia do Ś-go Michała r. b.

Lokal umeblowany,

złożony z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Karmelickiej Nr 7. Wiadomość przy ulicy Długiej, w Gmachu Rządowym Nr 36, u odźwiernego. —4509— (2—3)



Nagrody rsr. 15.

Dnia 20 Maja w południe, w przechodzie od Kościoła Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej do Resursy Obywatelskiej, zgubiony został damski **Zegarek złoty** cylinder—na odwrotnej stronie dama kolorowo-emaljowana, pół Savaunette 13 linji na tylnym deklu fabryczny Nr 10,995, a pod tymże pisany Nr 4 928 na kapslu Mottu. Wiadomość w Redakcji Kurjera. (3 — 3) —4746—

We Wtorek wieczorem między 6-tą i 7-mą przechodząc Saskim Placem z Wiejskiej ulicy ku Łazienkom, została zgubiona

Broszka złota,

błękitna, emaljowana, wysadzana perełkami. Łaskawy Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem na ulicę Wiejską, domu Nr 3, na pierwsze piętro. (3 — 3) — 3735 —

Dnia 20 b. m. w drugie Święto na Bielanach, w Namiocie zostawiono

Laskę trzcinową,

z gałką srebrną, z literami J. P. Łaskawy Znalazca zechce takową zwrócić za nagrodą do Składu Futer Pawłowskiego w Hotelu Europejskim. (3 — 3) —4715—

Nagrody Rs. 25.

W Niedzielę dnia 19 b. m., powracając ze Skierniewic zgubioną została **Spilka z hyacentem,** wyłożona w około **brylantami,** stanowiąca **drogą pamiątkę.** Uprasza się sumiennego Znalazcę o złożenie takowej do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za powyższą nagrodą. (2 - 3) — 4730 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437c nowy 5).

Дозволено Цензурою.